

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W 2014 r. J. G. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą P. J. G.. Przedmiotem działalności przedsiębiorcy było wynajmowanie pojazdów. W dniu 4 lub 5 czerwca 2014 r. z pokrzywdzonym skontaktował się Ł. S., który dopytywał o możliwość wynajęcia samochodu marki R. (...) o nr rej. (...) F w okresie od 6 czerwca 2014 r. do 8 czerwca 2014 r. Po krótkiej rozmowie telefonicznej mężczyźni doszli do porozumienia i umówili się na podpisanie umowy. Oskarżony za pośrednictwem poczty e-mail przesłał pokrzywdzonemu skan swojego dowodu osobistego w celu wpisania danych do umowy.

Do spotkania doszło w dniu 6 czerwca 2014 r. około godziny 11:20 na parkingu sklepu (...) przy al. (...). Oskarżony potwierdził swoją tożsamość okazując pokrzywdzonemu dowód osobisty, po czym mężczyźni wypełnili i podpisali umowę. Ł. S. przekazał pokrzywdzonemu zadatek w kwocie 300 złotych oraz kaucję w wysokości 500 złotych, a następnie, po odbiorze kluczyków do samochodu i dowodu rejestracyjnego odjechał z parkingu. Mimo upływu czasu trwania umowy w dniu 8 czerwca 2014 r. oskarżony nigdy zwrócił pokrzywdzonemu wynajętego samochodu. Próby kontaktu z oskarżonym podejmowane przez J. G. zarówno w formie telefonicznej, mailowej czy pocztowej nie przyniosły pozytywnych skutków, albowiem nr telefonu podany przez oskarżonego przy zawarciu umowy został wyłączony, zaś informacje z poczty wskazywały na to, że wyprowadził się spod podanego uprzednio adresu. W wyniku takiego działania J. G. poniósł szkodę w wysokości 25 000 złotych.

Analogicznie oskarżony postąpił w dniu 13 sierpnia 2014 r. W tym dniu, około godziny 13:00 Ł. S. udał się do biura spółki 99 (...) sp. z o.o., która również zajmowała się krótkoterminowym wynajmowaniem samochodów. Następnie przystąpił do procedury wynajęcia samochodu. W celu zweryfikowania swojej tożsamości oraz wpisania danych do umowy oskarżony okazał M. G. stosowne dokumenty, po czym podpisał umowę najmu samochodu marki H. (...) o nr rej. (...) na okres od dnia 13 sierpnia 2014 r. do dnia 15 sierpnia 2014 r. do godziny 14:00. Zaraz potem oskarżony wpłacił kaucję w wysokości 1000 złotych oraz czynsz w kwocie 317,34 złotych i udał się po odbiór pojazdu, po czym oddał się samochodem w nieznanym kierunku. Pomimo upływu czasu trwania umowy w dniu 15 sierpnia 2014 r. oskarżony nigdy zwrócił pokrzywdzonej spółce wynajętego samochodu. Próby skontaktowania się przez przedstawicieli firmy z najemcą nie powiodły się, albowiem początkowo nie odbierał telefonu, który następnie w krótkim czasie został wyłączony. W wyniku takiego działania 99 (...) sp. z o.o. poniosła szkodę w wysokości 45 000 złotych.

Ł. S. ma 29 lat. Jest kawalerem, ma na utrzymaniu dwójkę dzieci wraz z konkubiną. Przed osadzeniem w areszcie śledczym pracował w firmie ochroniarskiej na stanowisko operatora łupiarki z miesięcznym wynagrodzeniem na poziomie 2000 złotych. Nie posiada majątku. Dotychczas był wielokrotnie karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

zeznań J. G. (k. 1-3, 16-17, 523-524, 359-361), zeznań M. G. (k. 62-64, 376-377, 491-492), opinii z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów (k. 184-188, 219-225), umowy najmu (k. 5a-8), kserokopii dowodu osobistego (k. 9-10), wydruku z bazy (...) (k. 158-164), umowy najmu wraz z załącznikami (k. 189), danych o karalności (k. 443-446), informacji o dochodach (k. 232-234, 260), świadectwa zwolnienia z AŚ (k. 428), informacji z (...) (k. 450-452).

Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego Ł. S. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Jednocześnie oskarżony skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Na rozprawie przed Sądem w dniu 7 lutego 2017 r. oskarżony wyjaśnił, że w przeszłości miał problemy z hazardem i w związku z tym pożyczył od nieznanego mu mężczyzny z W. pieniądze w kwocie 10 000. Z uwagi na fakt, że nie mógł ich później zwrócić został zmuszony do wypożyczenia kilkunastu samochodów. Oskarżony podkreślił przy tym,

że części z tych samochodów nigdy nie widział. Podał, że ktoś posługiwał się jego dokumentacją i podpisywał umowy nawet wówczas, gdy przebywał w areszcie śledczym. Oskarżony wskazał, że nie znał mężczyzny, od którego pożyczał pieniądze. To właśnie ten mężczyzna zrobił telefonem zdjęcie jego dowodu osobistego, a następnie posługiwał się kopią dokumentu. Ł. S. wyjaśnił, że nigdy nie posiadał prawa jazdy i dlatego do wypożyczalni samochodów zawsze woził go nieznanemu mu kierowca. Oskarżony przyznał, że do teraz otrzymuje kolejne akty oskarżenia, które są konsekwencją opisanych wyżej relacji. Ł. S. zaprzeczył jakoby kiedykolwiek miał wynająć samochód marki R. (...). Jeśli zaś chodzi o pojazd marki H., to przyznał, że wynajmował taki samochód, jednak miał on kolor szary i był podstawiony pod dworcem. Zdaniem oskarżonego wypożyczył łącznie około 10 samochodów, mimo że otrzymał znacznie więcej aktów oskarżenia. Oskarżony nie zaprzeczył, że podpisywał umowy będące przedmiotem tego postępowania, niemniej jednak utrzymywał, że nigdy nie widział tych samochodów i się nimi nie poruszał, gdyż nie posiadał do tego uprawnień.

Na rozprawie przed Sądem w dniu 8 marca 2017r. oskarżony z całą stanowczością zaprzeczył, jakoby osobiście wszedł w posiadanie (...) o nr rej. (...). Przyznał jednak, że był w posiadaniu (...) i30 koloru szarego kombi, choć nie pamiętał numeru rejestracyjnego. W jego ocenie samochód został podstawiony na Dworzec Zachodni, po czym przekazano go kierowcy. Wyjaśnił, że nie posiadał wiedzy co będzie się działo z samochodami, choć zdawał sobie sprawę w chwili podpisywania umów, że przekaże je osobom trzecim. Domyślał się, że auta zostaną sprzedane lub rozebrane na części. Oskarżony wyjaśnił, że mężczyzna, który zmuszał go do podpisywania umów, przywoził dokumenty do miejsca gdzie go przetrzymywali i tam też oskarżony je wypełniał in blanco.

Na rozprawie przed Sądem w dniu 11 maja 2017 r. Ł. S. wyjaśnił, że nigdy nie widział M. G.. Oskarżony wyjaśnił, że o ile złożył swoje podpisy na dokumentach, o tyle nie był świadomy co tak naprawdę podpisuje.

Na rozprawie przed Sądem w dniu 1 czerwca 2017 r. oskarżony zaprzeczył, jakoby znał J. G.. Wyjaśnił przy tym, że nigdy nie podpisywał z nim żadnej umowy i z pewnością nie odbierał od niego auta.

Sąd zważył, co następuje:

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów ma wnikliwa i szczegółowa analiza materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, a na który w głównej mierze składały się zeznania pokrzywdzonego J. G., relacje świadka M. G. oraz dowód w postaci opinii z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów. Z uwagi na postawę oskarżonego oraz charakter zarzucanych mu czynów dowody te stały się głównymi dowodami obciążającymi i jako takie powinny być w ocenie Sądu poddane analizie jako pierwsze.

W ocenie Sądu zarówno relacje J. G., jak i M. G. były wiarygodne. Przede wszystkim Sąd dał im wiarę w zakresie w jakim opisali okoliczności podpisania z oskarżonym umów najmu pojazdów. Zarówno J. G., jak i M. G. podali, że przed osobistym spotkaniem oskarżony kontaktował się z nimi telefonicznie. Już podczas spotkania okazywał natomiast dowód osobisty na potwierdzenie swojej tożsamości. Świadkowie nie mieli przy tym wątpliwości, że na umowie podpisała się ta osoba, której wizerunek widniał na okazywanym dokumencie. Obaj zeznali również, że umowy najmu samochodów zostały podpisane w ich obecności. W ocenie świadków nie było natomiast możliwości aby klient wcześniej wypełnił i podpisał dokumenty konieczne do zawarcia umowy. Wreszcie J. G. i M. G. wskazali, że w czasie podpisania umowy oskarżonemu nikt nie towarzyszył. Niezależnie od powyższego, nadmienić należy, że na rozprawie w dniu 1 czerwca 2017 r. J. G. rozpoznał oskarżonego, jako osobę, która w dniu 6 czerwca 2014 r. wynajęła od niego samochód. Świadek zarazem przyznał, że wymóg okazania prawa jazdy istniał w odniesieniu do takich umów, jednakże w tym konkretnym przypadku został pominięty w związku z oświadczeniem klienta, że prawo jazdy utopił i jest całe czarne. Z konsekwentnych relacji M. G. natomiast wynika, że w trakcie podpisywania dokumentów oskarżony okazał prawo jazdy, a samochodem odjechał samodzielnie.

Relacje tych osób były rzeczowe i logiczne, a do tego cechowały się wysokim stopniem szczegółowości. Niezależnie od etapu postępowania świadkowie pozostawali przy tym konsekwentni w swoich twierdzeniach. Świadkowie są dla oskarżonego osobami zupełnie obcymi, zaś w sprawie nie ujawniły się powody, które nakazywałyby uznać, że pomiędzy nimi a oskarżonym istniał konflikt. Dlatego też nie mieli żadnych powodów aby obciążać Ł. S. bezpodstawnie.

Niezależnie od powyższego nie uszło uwadze Sądu, że przed podpisaniem umowy Ł. S. przekazał J. G. skan swojego dowodu osobistego, który obecnie znajduje się w aktach sprawy. Analiza tego dokumentu prowadzi natomiast do jednoznacznego wniosku, że wizerunek tam umieszczony, jest wizerunkiem oskarżonego. Nie ma zatem wątpliwości, że gdyby to nie oskarżony podpisywał umowę z pokrzywdzonym i odbierał od niego samochód to okoliczność ta z pewnością znalazłaby wyraz w zeznaniach J. G.. W ocenie Sądu, fakt, iż M. G. w toku ostatniego przesłuchania przed Sądem nie potrafił jednoznacznie określić czy miał osobisty kontakt z oskarżonym nie rzutuje na wnioski w zakresie generalnej wiarygodności jego zeznań. Zauważyć należy, bowiem, że w czasie pierwszego przesłuchania jednoznacznie wskazywał na to, że osobiście miał kontakt z oskarżonym w czasie podpisania umowy i wydania auta, zaś uwzględnienie upływu znacznego okresu czasu od daty zdarzenia do przesłuchania w dniu 11.05.2017r. (prawie 4 lata) czyni jego ostatnie wypowiedzi uzasadnionymi naturalnym procesem zacierania się szczegółów wydarzeń z biegiem czasu i ilości osób z którymi w tym okresie współpracował.

Wreszcie nie można tracić z pola widzenia faktu, że zeznania J. G. i M. G. korelowały w pełni z dowodami w postaci umowy najmu (k. 4a-8), umowy najmu pojazdu wraz z ogólnymi warunkami wynajmu pojazdu, kartą osoby odbierającej pojazd w imieniu najemcy, protokołem przekazania/odbioru pojazdu (k. 189) oraz kserokopią dowodu osobistego (k. 9-10) przekazaną przez Ł. S. J. G.. Nadto relacje świadków znajdowały pokrycie w opiniach biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów (k. 184-188, 219-225), z których wynika jednoznacznie, iż zarówno umowę najmu nr (...) zawartą z J. G., jak i umowę najmu pojazdu z dnia 13 sierpnia 2014r. zawartą z 99rent Sp. z o.o. podpisał Ł. S.. Z tych wszystkich względów zeznania J. G. i M. G. Sąd uznał za w pełni wiarygodne.

Za w pełni wiarygodny Sąd uznał również dowód w postaci pisemnych opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów (k. 184-188, 219-225). W oparciu o przekazany do badań materiał porównawczy pochodzący od oskarżonego biegły przeanalizował materiał dowodowy w postaci podpisów na dokumentach związanych z zawarciem umów najmu samochodów z dnia 6 czerwca 2014 r. oraz 13 sierpnia 2014 r.

W przypadku umowy z dnia 6 czerwca 2014 r. biegły nie miał żadnej wątpliwości, iż podpis (...) nakreślił na umowie oskarżony. Analogiczne wnioski biegły poczynił również w zakresie umowy z dnia 13 sierpnia 2014 r. O ile w ocenie biegłego podpisy o brzmieniu odczytanym jako (...) figurujące w na stronach pierwszej i drugiej umowy oraz na dokumencie zatytułowanym „Osoba odbierająca pojazd” nie nadawały się do badań graficzno – porównawczych, o tyle w ocenie biegłego podpis (...) figurujący w pozycji najemcy na stronie trzeciej tej umowy oraz dokumentu „Osoba odbierająca pojazd” i dokumentu „Protokół przekazania pojazdu” z pewnością nakreślił oskarżony.

W ocenie Sądu obie opinie zostały sporządzone w sposób zgodny z przewidzianymi w tym zakresie przepisami prawa, wskazaniem wiedzy oraz w oparciu o zdobyte doświadczenie zawodowe, jak również z dokładnością i bezstronnością wymaganą dla tego typu dokumentów. Biegły w sposób wyczerpujący odpowiedział na postawione mu pytania. Wziął przy tym pod uwagę cały, zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy. Zdaniem Sądu wywody biegłego były rzeczowe, logiczne, konsekwentne, a przede wszystkim stanowcze. Z tych względów Sąd przyznał opiniom walor wiarygodności w całej rozciągłości.

Dopiero w tym stanie rzeczy Sąd był władny odnieść się do wyjaśnień oskarżonego oraz jego stanowiska odnośnie stawianych mu zarzutów. W ocenie Sądu wyjaśnienia Ł. S. były niewiarygodne.

Przed wszystkim Sąd nie podzielił twierdzeń oskarżonego wskazującego, że nigdy nie podpisywał z J. G. żadnej umowy i z pewnością nie wszedł w posiadanie samochodu marki R. (...) o nr rej. (...) F. Takie tłumaczenia oskarżonego pozostają w oczywistej sprzeczności do uznanych za obiektywne zeznań pokrzywdzonego, który na rozprawie przed Sądem rozpoznał oskarżonego jako osobę, która podpisała z nim umowę i odebrała samochód. Zresztą wyjaśnienia oskarżonego były nie do pogodzenia również z dowodami w postaci umowy najmu (k. 4a-8) oraz opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów (k. 184-188), z których wynika jednoznacznie, że to właśnie Ł. S. podpisywał dokumenty. Jednocześnie nie ma wątpliwości, że oskarżony podpisywał umowę samodzielnie, w obecności pokrzywdzonego. Świadczą o tym niezbieżne relacje J. G.. Należy przy tym wykluczyć możliwość pomyłki pokrzywdzonego co do osoby oskarżonego, skoro w trakcie podpisywania umowy oskarżony wylegitymował się

dowodem osobistym, którego kopia obecnie znajduje się w aktach sprawy. Wszak nie ma wątpliwości, że ujawniony na dokumencie wizerunek pochodzi od oskarżonego.

Analogicznie Sąd odniósł się do wyjaśnień Ł. S. w zakresie w jakim starał się przekonywać, że nigdy nie widział M. G., a umowę najmu samochodu marki H. (...) musiał podpisać nieświadomie. Powyższe stanowisko oskarżonego pozostaje bowiem w oczywistej sprzeczności do zeznań M. G. oraz dowodów w postaci umowy najmu z dnia 13 sierpnia 2014 r. wraz z załącznikami (k. 189) oraz opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów (k. 219-225). Z relacji świadka wynika jednoznacznie, że w spółce 99rent sp. z o.o. nie było możliwości podpisania umowy na odległość. Innymi słowy klient musiał stawić się w biurze spółki i złożyć swój podpis na dokumentach w obecności pracownika. Jednocześnie tożsamość klienta była weryfikowana przez pracowników w oparciu o dowód osobisty oraz prawo jazdy. Zdaniem tego świadka tak było również w przypadku oskarżonego. Powyższe wywody świadka znajdują natomiast pełne oparcie w umowie najmu z dnia 13 sierpnia 2014 r. wraz z załącznikami (k. 189) oraz opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów (k. 219-225). Jak to już była o tym mowa powyżej dowody te nie pozostawiają żadnych złudzeń, iż to oskarżony podpisał umowę oraz odebrał samochód. W tym stanie rzeczy tłumaczenia Ł. S., że nie był świadomy jakie dokumenty podpisuje jawią się jako zupełnie niewiarygodne, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że oskarżony stawiał się w biurze spółki samodzielnie, złożył szereg podpisów na dokumentach, a następnie uiścił opłatę i odebrał samochód.

Już na marginesie należy natomiast zaznaczyć, że w okresach wskazanych w zarzucie oskarżony nie przebywał w areszcie śledczym ani zakładzie karnym, co wynika bezspornie z dowodów w postaci świadectwa zwolnienia z AŚ (k. 458, 428) oraz informacji z (...) (k. 450-452)

Mając na uwadze ujawnione wyżej okoliczności zdarzeń będących przedmiotem tego postępowania Sąd doszedł do przekonania, że w swych wyjaśnieniach wskazując, że do podpisywania umów najmu samochodów został zmuszony przez osobę, której był dłużny pieniądze, że miało to miejsce w odosobnieniu gdzie był przetrzymywany, jak również, że samochodów nigdy nie prowadził i nie widział, mijał się z prawdą. W ocenie Sądu takie tłumaczenia oskarżonego stanowiły wyłącznie przyjętą przez niego na potrzeby tego postępowania linię obrony, która zmierzała do ukazania Ł. S. w jak najmniej niekorzystnym świetle. Tymczasem zgromadzony w toku tego postępowania materiał dowodowy nie pozostawia żadnych wątpliwości, że oskarżony działał w pełni świadomie, wedle ściśle określonego planu działania.

Pozostałe dowody w postaci umowy najmu (k. 5a-8), kserokopii dowodu osobistego (k. 9-10), wydruku z bazy (...) (k. 158-164), umowy najmu wraz z załącznikami (k. 189), danych o karalności (k. 229-231, 323-326, 365-371, 443-446), informacji o dochodach (k. 232-234, 260), pisma ze Straży Miejskiej (k. 422), świadectwa zwolnienia z AŚ (k. 428), informacji z (...) (k. 450-452), opinii o skazanym (k. 454-457), pisma z AŚ (k. 458), pisma z Centrum (...) (k. 514) pisma świadka M. G. były w pełni wiarygodne. Dowody te stanowiły potwierdzenie i pewnego rodzaju zobrazowanie sytuacji opisywanych przez oskarżonego, pokrzywdzonego i świadka. Znane i udokumentowane było źródło powołanych dokumentów, pochodzących w większości od organów państwowych i wytworzonych zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa. Ponadto żaden z uczestników postępowania nie zgłaszał zastrzeżeń, co do prawdziwości lub rzetelności analizowanych dowodów. W konsekwencji na obecnym etapie postępowania, z uwagi na swój charakter stanowiły w zasadzie dowód tego, co zostało w nich stwierdzone.

Ł. S. stanął pod zarzutem tego, że:

1. w dniu 8 czerwca 2014 r. w W. przy al. (...) dokonał przywłaszczenia powierzonej mu na podstawie umowy najmu nr (...) z dnia 6 czerwca 2014 r. cudzej rzeczy ruchomej w postaci samochodu marki R. (...) nr rej. (...), nr VIN (...) o wartości 25.000 zł na szkodę J. G. (...), przy czym za pokrzywdzonego zgodnie z art. 49 § 3 k.p.k. uważane jest również Towarzystwo (...) S.A., tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

2. w dniu 15 sierpnia 2014 r. w W. przy ul. (...) przywłaszczył sobie powierzoną mu na podstawie umowy najmu pojazdu z dnia 13 sierpnia 2014 r. cudzą rzecz ruchomą w postaci samochodu marki H. (...) nr rej. (...), nr VIN (...) o

wartości 45.000 zł na szkodę P. C. (...) oraz firmy 99 (...) Sp. z o.o. przy czym za pokrzywdzonego zgodnie z art. 49 § 3 k.p.k. uważane jest również Towarzystwo (...) S.A., tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

Odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. podlega ten kto przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą. Przywłaszczenie wymaga działania w zamiarze bezpośrednim kierunkowym postąpienia z cudzą rzeczą (lub prawem majątkowym), tak jakby się było jej właścicielem (animus rem sibi habendi). Sprawca przywłaszczenia musi więc zmierzać do zatrzymania cudzej rzeczy lub innego mienia (prawa majątkowego) dla siebie lub innej osoby bez żadnego do tego tytułu (wyrok SN z dnia 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64). O zamiarze przywłaszczenia może świadczyć odmowa zwrotu cudzej rzeczy, zaprzeczenie jej posiadania, sprzedaż lub darowanie innej osobie, przerobienie rzeczy itp. Natomiast bezprawne zatrzymanie cudzej rzeczy, a nawet używanie jej, chociażby w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ale bez zamiaru zatrzymania na własność, nie stanowi przestępstwa przywłaszczenia (wyrok SN z dnia 6 maja 2004 r., V KK 316/03, OSNKW 2004, nr 7-8, poz. 70).

Mając na uwadze powyższe rozważania natury prawnej, jak również zgromadzony i uznany za obiektywny w tej sprawie materiał dowodowy Sąd nie miał wątpliwości, że Ł. S. dopuścił się zarzuconych mu w akcie oskarżenia czynów. Oskarżony wszedł w posiadanie niebędących jego własnością samochodów w sposób legalny, na podstawie umów najmu z dnia 6 czerwca 2014 r. oraz 13 sierpnia 2014 r. z zastrzeżeniem zwrotu w wynikającym z każdej z umów terminie, a mimo tego pojazdów tych nigdy nie zwrócił. Tym samym oskarżony postąpił z nimi jak właściciel. Oskarżony działał wbrew woli właścicieli, którzy przecież wielokrotnie próbowali się z nim skontaktować, by ten oddał auta, jednakże wszelkie próby nawiązania z nim kontaktu kończyły się niepowodzeniem. On sam zaś nigdy nie skontaktował się z żadną z firm celem wyjaśnienia swojego zachowania. Wszystkie okoliczności tej sprawy wskazują zdaniem Sądu jednoznacznie, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim dokonania przestępstwa sprzeniewierzenia.

Sąd doszedł do przekonania, że wina oskarżonego została udowodniona i nie budzi wątpliwości. W chwili popełnienia czynów zabronionych oskarżony był osobą dojrzałą życiowo, w pełni poczytalną, zdającą sobie sprawę z bezprawności swojego zachowania. Nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca bezprawność jego czynów, bądź winę. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazywał, aby nie można było wymagać od oskarżonego zachowania zgodnego z prawem w każdej z opisanych sytuacji.

Ł. S. zarzucanych mu przestępstw dopuścił się w krótkich odstępach czasu, z wykonaniem takiej samej sposobności, zanim zapadł wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw. Tym samym oskarżony działał w ramach ciągu przestępstw. Sąd w oparciu o treść art. 399 § 1 k.p.k. pouczył strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych oskarżonemu i uznał go za winnego ich popełnienia, przy czym przyjął, że stanowią one ciąg przestępstw przewidziany w art. 91 § 1 k.k. i w związku z tym wyczerpują dyspozycję art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. Na podstawie art. 284 § 2 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 (roku) i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd, wymierzając tę karę, wnikliwie przeanalizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu z troską, aby jej wymiar spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia winy i osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Stopień winy oskarżonego Sąd uznał za znaczny. Występki których dopuścił się Ł. S., co wynika z samej ich istoty, należą bowiem do przestępstw umyślnych popełnianych z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony miał pełną świadomość swojego przestępnego działania. Jak to już była o tym mowa powyżej był przy tym osobą dojrzałą życiowo, w pełni poczytalną, zdającą sobie sprawę z bezprawności swojego zachowania.

Również stopień społecznej szkodliwości czynów był w ocenie Sądu znaczny. Sąd podzielił stanowisko, że przestępstwa przeciwko mieniu należą do kategorii najgroźniejszych społecznie przestępstw. Skierowane są bowiem przeciwko jednemu z podstawowych dóbr chronionych prawem jakim jest mienie, własność, a więc przeciwko dobru, które w gradacji dóbr chronionych prawem usytuowane jest tuż za ludzkim życiem i zdrowiem. Na potępienie zasługuje również motywacja oskarżonego, który niewątpliwie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Także wartość

szkody, patrząc z perspektywy pokrzywdzonych była znaczna. Nie bez znaczenia dla oceny stopnia społecznej szkodliwości przestępstw jest również fakt, że Ł. S. działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, w sposób przemyślany i zuchwały. Swoim zachowaniem oskarżony naruszył podstawowe obowiązki wynikające z zawartych przez niego umów najmu, czym nie tylko spowodował bezpośrednią dolegliwość majątkową, ale również podważył zaufanie przedsiębiorców trudniących się wynajmem krótkoterminowym do przyszłych, potencjalnych klientów, co może spowodować stawianie dodatkowych ograniczeń przy korzystaniu z usług tego rodzaju podmiotów. Tym samym negatywne skutki działania Ł. S. ponoszą nie tylko bezpośredni pokrzywdzeni, ale również inne potencjalne osoby, które w przyszłości mogłyby starać się o wynajem aut.

Z okoliczności wpływających obostrzająco na wymiar kary Sąd uwzględnił stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu oraz wielokrotną karalność oskarżonego, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Sąd wziął również pod uwagę wagę naruszonych przez niego obowiązków.

W niniejszej sprawie okolicznością łagodzącą było częściowe przyznanie się do winy oskarżonego oraz pozytywna opinia o jego zachowaniu w trakcie odbywania kary przedstawiona przez dyrektora AŚ w którym przebywa (k.454-455).

Wobec ujawnienia powyższych okoliczności przedmiotowo-podmiotowych czynów Sąd uznał, że oskarżonego Ł. S. należy wychowywać w ramach reżimu więziennego. Izolowanie oskarżonego od społeczeństwa jest w ocenie Sądu celowe i współmierne do czynów, które popełnił w ustalonych przez Sąd okolicznościach. Swoim dotychczasowym postępowaniem oskarżony nie stwarza pozytywnej prognozy kryminologiczno – społecznej, gdyż pomimo wielokrotnej karalności w dalszym ciągu wykazuje postawę aspołeczną nie pozwalającą na rozważenie stosowania w stosunku do niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary.

W ocenie Sądu jedynie orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności pozwoli na uzyskanie właściwego oddziaływania wychowawczego i zapobiegawczego. Spełni z pewnością, swoje cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i jednocześnie spowoduje, głównie wśród potencjalnych przestępców, którzy chcieliby wejść na podobną drogę, co oskarżony, odruch powstrzymujący i refleksję nad opłacalnością zamierzonego działania. Wymiar kary, w ocenie Sądu, spełni również cele indywidualno-prewencyjne represji karnej wobec osoby oskarżonego. Pozwoli uzmysłwić oskarżonemu nieopłacalność popełnionego czynu i uzmysłwi, że w przypadkach, gdy godzi się własnym, zawinionym czynem w dobra prawne innych osób, reakcja prawnokarna państwa będzie nieunikniona.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego J. G. – kwoty 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych, zaś na rzecz (...) S.A. – kwoty 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) złotych. Ten środek karny będzie stanowił rekompensatę dla pokrzywdzonych za wyrządzoną im przez oskarżonego szkodę, która nie została do tej pory naprawiona.

Jednocześnie Sąd zasądził na rzecz adw. M. M. kwotę 756 (siedemset pięćdziesiąt sześć) złotych podwyższone o stawkę podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu przed Sądem.

Ponadto Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych. W ocenie Sądu obecna sytuacja oskarżonego, który przebywa w areszcie śledczym, nie posiada zatrudnienia, wskazuje, że obciążanie go kosztami postępowania byłoby zbyt uciążliwe, zwłaszcza, że został nań nałożony obowiązek naprawienia szkody. Zdaniem Sądu oskarżony powinien skupić się w pierwszej kolejności na spłacie tego zobowiązania.

Wobec powyższego orzeczono jak na wstępie.